

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 września 2020r. wydanym w sprawie sygnatura akt XII GC 4030/19 z powództwa M. S. przeciwko B. B., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.939,51 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4564 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 15 października 2020r. apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany B. B.. Zaskarżył on wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i sformułował względem niego następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że przy przyjęciu zamówienia powód oświadczył, że zapoznał się z Ogólnymi Warunkami Zamówienia dostępnymi na stronie internetowej (...) (zamawiający), podczas gdy w aktach sprawy nie znajduje się oświadczenie powoda o takiej treści. Z zeznań świadka L. Z. (1) wynika, że OWZ są załącznikiem do specyfikacji natomiast w postępowaniu zakończonym wydaniem nakazu zapłaty o sygn. akt V GNc 1934/18 nigdy nie zostało udowodnione, że tak rzeczywiście było .

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dołączone do akt sprawy Ogólne Warunki Zamówienia zostały doręczone powodowi oraz że odpowiadają treści ogólnych warunków które zostały opublikowane w ramach zamówienia, zaś żaden z dowodów dołączonych do pozwu na to wskazuje. Tym bardziej, że świadek L. Z. (1) zeznała, że (...) się zmieniły oraz że (...) SA jest w stanie wykazać, które warunki OWZ obowiązywały w konkretnej umowie natomiast w niniejszym postępowaniu z treści OWZ nie wynika, że dotyczą zamówień dołączonych do pozwu,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, na podstawie faktury (k. 128) że powód konsultował się z prawnikiem w sprawie wydanego przeciwko niemu nakazowi zapłaty w sygnaturze akt V GNc 1934/18, gdyż faktura na która powołuje się powód wystawiona została w dniu 14 stycznia 2019 natomiast nakaz zapłaty pochodzi z dnia 13 lutego 2019r zatem ewentualna konsultacja prawna, o ile w ogóle dotyczyła sprawy, nie mogła dotyczyć konkretnych okoliczności związanych z nakazem zapłaty ani dowodami dołączonymi do pozwu,

4. naruszenie przepisów art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego i ustalenia że OWZ dołączone do pozwu (...) S.A dotyczą postępowania w którym brał udział powód M. S. pomimo, iż OWZ nie są w żaden sposób oznaczone, nie wiadomo w którym okresie i czy w ogóle obowiązywały, nie wiadomo czy były doręczone powodowi M. S., co sprawia, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala jednoznacznie ustalić że powód był związany tymi warunkami umów co przekłada się na niemożliwość ustalenia, czy kara umowna została ważnie zastrzeżona,

5. naruszenie przepisów art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego i pominięcie faktu że pismo (...) S.A. o rozwiązaniu umowy (pismo z dnia 25 maja 2018 roku — w aktach sprawy przy pozwie) zostało podpisane przez osoby nieuprawnione do reprezentacji (...) S.A., podczas gdy odnotowanie tego faktu powinno prowadzić Sąd do przyjęcia że powód nie udowodnił wysokości szkody, gdyż nie doszło do ważnego rozwiązania/ odstąpienia od umowy co stanowi warunek naliczenia kary umownej,

6. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 par. 2 k.p.c z uwagi na fakt, że uzasadnienie wyroku nie odnosi się w żadnej mierze do podniesionego zarzutu wadliwego prowadzenia procesu co czyni niemożliwym kontrolę instancyjną w tym zakresie,

7. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 471 k.c. poprzez stwierdzenie, że powód wykazał wysokość szkody, podczas gdy z argumentów podniesionych przez pozwanego wynika, że szkoda jest wyłącznym wynikiem błędów procesowych powoda, a roszczenie, które uznał na skutek tych błędów od samego początku było nieudowodnione i pozbawione podstaw,

8. naruszenie art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody podczas, gdy pozwany udowodnił, że nie ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda, gdyż ta jest wynikiem wyłącznie prowadzenia przez niego procesu w sposób wadliwy i gdyby nie to to do powstania szkody by nie doszło,

9. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 384 par. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy w sprawie V GNc 1934/18 nie zostało udowodnione, że OWZ zostały doręczone powodowi w sposób określony w tym przepisie,

10. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 99 k.c. w związku z postanowieniami par. 9 ust. 3 OWZ (...) S.A poprzez uznanie za skuteczne rozwiązania umowy przez pełnomocnika, podczas gdy czynność taka wymaga pełnomocnictwa w formie pisemnej zaś w aktach sprawy pełnomocnictwo takie się nie znajduje.

11. dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów poprzez uznanie za wiarygodne, że powód konsultował się z znajomą sędzią oraz że konsultował sprawę z prawnikiem podczas gdy oczywistym jest, że ewentualna konsultacja z sędzią nie mogła dotyczyć konkretnej sprawy a jedynie zapytania o charakterze kazusu o ogólnie określonym stanie faktycznym. Co zaś dotyczy uznania za wiarygodne faktury, to sprzeczny z zasadami logiki jest wniosek, że faktura z miesiąca stycznia 2019 roku może dokumentować czynności związane z nakazem zapłaty wydanym w lutym 2019 roku.

12. nierozpoznanie istoty sprawy z uwagi na nierozpoznanie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu, który został podniesiony w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w żaden sposób do tego zarzutu i całkowicie pominął ten zarzut przy rozpatrywaniu sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł :

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości.

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

3. ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację z dnia 20 listopada 2020r. powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja została wniesiona w dniu 15 października 2020r. i dlatego podlegała rozpoznaniu według znowelizowanych przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego - w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019r. Ponieważ żadna ze stron nie żądała przeprowadzenia rozprawy Sąd Okręgowy w Łodzi kierując się regulacją zawartą w treści art. 374 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd I instancji (k.155 - 160).

Apelację należy uznać za bezzasadną. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną Sądu Rejonowego, a poczynione ustalenia faktyczne przyjmuje za własne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, został oceniony przez Sąd pierwszej instancji w granicach swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 par. 1 k.p.c., zgodnie z logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym.

Z podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej. (por: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

Za chybione należy uznać zarzuty naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w postępowaniu skutkujące błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie. Zastosowanie swobodnej oceny dowodów ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach strony ustalić czy twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących

z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiarę, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, Sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r., III CK 410/02, opubl. Lex 82269). Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza zaś uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania oraz uwzględnienie wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, opubl. Lex nr 157326). W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów Sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Ponadto prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wymaga ich właściwej interpretacji. Regulacja zawarta w art. 233 par. 1 k.p.c. jest zatem naruszona, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które w pełni podziela Sąd Okręgowy w Łodzi. W szczególności, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pozwanego i powoda łączył stosunek umowny kwalifikowany jako umowa sprzedaży, na podstawie którego pozwany miał przenieść na powoda własność określonej ilości łożysk i wydać je, zaś powód był zobowiązany do zapłaty ceny. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że umowa sprzedaży nie została przez pozwanego prawidłowo wykonana. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego (k. 156v.) pozwany nie był w stanie w terminie spełnić świadczenia, nie był w stanie dostarczyć w umówionym terminie łożysk. Nie dysponował on również wymaganymi dokumentami dotyczącymi tych łożysk – pozwany nie dysponował certyfikatem jakości oraz deklaracją zgodności, błędnie uważał on, że jest to ten sam dokument. Opisana powyżej umowa sprzedaży była zawarta przez powoda w celu wykonania umowy łączącej go z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., na podstawie której powód miał dostarczyć temu powodowi łożyska zakupione uprzednio przez pozwanego. Konsekwencją naruszenia zobowiązania przez pozwanego było naliczenie powodowi kar umownych przez (...) SA z siedzibą w B. i wydanie przeciwko niemu nakazu zapłaty przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 13 lutego 2019r. (k. 34). Zarzuty sformułowane przez pozwanego w treści apelacji opierają się na błędnym założeniu, że źródłem szkody jest naliczenie kary umownej i wydanie owego nakazu zapłaty. Stanowisko to jest oczywiście błędne. Przed przystąpieniem do oceny poszczególnych zarzutów wskazać należy, że źródłem szkody w niniejszym stanie faktycznym było zachowanie samego pozwanego, który nieprawidłowo wykonał umowę sprzedaży łączącą strony. To właśnie to zachowanie doprowadziło do naliczenia kary umownej i wydania nakazu zapłaty. Pozwany w toku postępowania nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, który pozwalałby na przyjęcie tezy, że nie ponosi on odpowiedzialności za niewykonanie łączącej strony umowy sprzedaży. Jego argumentacja sprowadzała się w istocie do nieskutecznego kwestionowania poprawności naliczenia kar umownych i wydania orzeczenia przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 13 lutego 2019r. Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez pozwanego wskazać należy, że chybione są zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 par. 1 k.c. Jak wskazano już powyżej Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i w oparciu o nie prawidłowo ocenił przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Chybione są zarzuty odnoszące się do Ogólnych Warunków Zamówienia (zarzuty nr 1,2,4). Jak trafnie podniósł powód w treści odpowiedzi na apelację (k. 185 – k.186) do zawarcia umowy z powodem doszło w trybie przetargu nieograniczonego. Zgodnie zaś z art.

42 ustawy z dnia 29 stycznia 2004r. Prawo zamówień publicznych, specyfikacja istotnych warunków zamówienia jest udostępniana na stronie internetowej od dnia zamieszczenia ogłoszenia o zamówieniu w Biuletynie Zamówień Publicznych lub publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Jest ona udostępniana do dnia upływu terminu składania ofert. Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 16 cytowanej ustawy w specyfikacji tej umieszcza się istotne dla stron postanowienia, które zostaną wprowadzone do treści zawieranej umowy. Nie budzi wątpliwości, że taki charakter ma niewątpliwie postanowienie umowne dotyczące kary umownej. Nie ulega również wątpliwości, że powód miał świadomość, że została ważnie zastrzeżona kara umowna. Wyrazem tego są rozmowy jakie prowadził sam powód z pozwanym dotyczące „podziału” kary umownej pomiędzy nich (k. 144v.) Wyrazem skutecznego zastrzeżenia kary umownej są również rozmowy jakie prowadził powód ze swoim kontrahentem dotyczące próśb o miarkowanie zastrzeżonej kary umownej, które zostały szczegółowo opisane przez Sąd pierwszej instancji na karcie 157 akt. W ocenie Sądu Okręgowego należy również zwrócić uwagę na zeznania świadka L. Z. (k. 142), która jednoznacznie wskazała, że warunki przetargu były dostępne dla wszystkich. Dowód ten potwierdza tezę, że powód miał wiedzę o związaniu go karą umowną. Dodatkowo wskazać należy, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w treści art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że analizowana kara umowna nie została skutecznie zastrzeżona w umowie łączącej powoda z jego kontrahentem. Pozwany nie przedstawił skutecznie jakichkolwiek wniosków dowodowych, które pozwalałyby na zakwestionowanie prawidłowości zastrzeżenia kary umownej. Z tego też względu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji dotyczących zastrzeżenia kary umownej.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut dotyczący błędnego przyjęcia, że powód konsultował się z prawnikiem i w oparciu o przekazane mu informacje zaniechał zaskarżenia nakazu zapłaty (zarzut nr 3 i 11). Powód w treści swoich zeznań wskazał, że rozmawiał z wieloma prawnikami odnośnie zasadności wystąpienia z żądaniem miarkowania kary umownej i uzyskał informację, że taki zarzut jest w okolicznościach sprawy chybiony (k. 144v.) . Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw do podważania tego twierdzenia powoda. Nie ma również żadnych podstaw do przyjęcia tezy, że skoro powód zasięgnął konsultacji gdy nie był jeszcze wydany nakaz zapłaty to była ona błędna albo się nie odbyła. Należy podkreślić, że w momencie wystawienia faktury za pomoc prawną (k.128) powód miał już świadomość, że zostanie przeciwko niemu skierowane żądanie zapłaty kary umownej będące wynikiem naruszenia zobowiązania pozwanego. Dysponował on w tym momencie wszystkimi informacjami pozwalającymi na dokonanie oceny, czy żądanie zapłaty kary umownej ma podstawy, czy też nie. W świetle reguł doświadczenia życiowego mógł on zatem dokonywać racjonalnych ocen, czy celowe jest prowadzenie sporu sądowego z kontrahentem czy też nie. Powód przed skierowaniem przeciwko niemu pozwu prowadził liczne rozmowy z (...) SA. Dotyczyły one możliwości ewentualnego zmniejszenia kary umownej. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach faktycznych i co znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadka L. Z. i samego powoda, odbiorca łożysk kategorycznie i wielokrotnie odmówił propozycji miarkowania kary umownej. Wskazał wręcz, że byłoby to nieuczciwe względem innych jego dostawców, wobec których konsekwentnie stosował postanowienia umowne zastrzeżone na wypadek naruszenia zobowiązania m.in. kary umowne. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza tezę, że powód zasięgając porady prawnej przed procesem miał pełną świadomość co do tego jakie będzie stanowisko jego potencjalnego przeciwnika w sporze sądowym.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktu, że osoba która złożyła w dniu 25 maja 2018r. oświadczenie o rozwiązaniu umowy z powodem nie była uprawniona do reprezentowania (...) SA z siedzibą w B. i gdyby powód podniósł taki zarzut w toku postępowania sądowego z (...) S.A. z siedzibą w B. to nie doszłoby do zasądzenia od niego kary umownej. Stanowisko to jest błędne. Należy zwrócić uwagę, że warunkiem zasadności takiego zarzutu byłoby niewątpliwie wykazanie, że osoba podpisująca oświadczenie o rozwiązaniu nie jest pełnomocnikiem i nie może reprezentować tego podmiotu. Pozwany błędnie jednak zakłada, że z samego faktu, że w postępowaniu V GNc 1934/18 można było podnieść określony zarzut wynika, że zarzut ten byłby zasadny i doprowadziłyby do oddalenia powództwa w tym postępowaniu. Pozwany ogranicza się jedynie do sformułowania tego rodzaju stwierdzenia, jednakże nie wykazuje stosownie do treści art., 6 k.c. że zarzut ten byłby zasadny. Należy zwrócić uwagę, że sam fakt, że nie złożono pełnomocnictwa nie oznacza, że dana osoba nie może danego podmiotu reprezentować. W grę może bowiem wchodzić zastosowanie przepisów o rzekomym pełnomocniku

(art. 103 k.c.) bądź przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 k.c.). W grę wchodzi również złożenie samego pełnomocnictwa w toku procesu. Skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu wadliwego prowadzenia procesu w oparciu o opisane okoliczności faktyczne wymagałoby wykazania przez niego, że gdyby taki zarzut został podniesiony w innym postępowaniu sądowym, to okazałoby się, że osoba podpisująca oświadczenie o rozwiązaniu umowy nie tylko nie jest pełnomocnikiem, ale nie zachodzą również żadne okoliczności sanujące tego rodzaju nieskuteczność oświadczenia woli. Obowiązek wykazania tych okoliczności spoczywał na pozwanym, jako podmiocie który sformułował tego rodzaju zarzut. Pozwany wbrew spoczywającemu na nim stosownie do treści art. 6 k.c. ciężarowi dowodu nie wykazał tych okoliczności. Chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. w analizowanym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 328 par. 2 k.p.c. polegający na pominięciu w uzasadnieniu orzeczenia rozważań dotyczących wadliwego prowadzenia przez powoda procesu w sprawie V GNc 1934/18. Sąd pierwszej instancji odniósł się do tej kwestii w treści swojego uzasadnienia. Na karcie 157 akt zostały zamieszczone ustalenia faktycznie dotyczące kilku rozmów pomiędzy powodem, a jego kontrahentem w sprawie miarkowania kary umownej i zdecydowanego sprzeciwu (...) SA odnośnie takiego zabiegu. Na karcie 159 akt Sąd pierwszej instancji szczegółowo uzasadnił dlaczego bezprzedmiotowe i chybione są twierdzenia pozwanego o celowości zaskarżenia nakazu zapłaty i żądania miarkowania kary umownej. Uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zostało sporządzone zgodnie z prawem i odnosi się do podniesionego zarzutu. Z tego też względu Sąd nie podzielił zarzutu naruszenia art. 328 par. 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 471 k.c. w zakresie w jakim powód nie wykazał poniesienia szkody. Kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego (k. 159v.), które podzielił Sąd Okręgowy. Na skutek naruszenia zobowiązania przez pozwanego powód poniósł szkodę wyrażającą się zasądzoną od niego kwotą 15.834,20 zł. tytułem kary umownej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kwoty 2.812,40 zł. Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że powód wykazał wysokość poniesionej szkody.(k.159v.). Znajduje ona potwierdzenie w treści wydanego przeciwko powodowi nakazu (k. 34), zeznaniach świadka L. Z. (k. 141v. – k.143) oraz zeznaniach powoda (k.143v. – k.145). Z opisanych dowodów wynika również związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem umowy sprzedaży przez pozwanego, a szkodą jakiej doznał powód na skutek wydania przeciwko niemu nakazu zapłaty zasądzającego karę umowną. Należy przy tym podkreślić, że szkoda powoda nie ma charakteru hipotetycznego – w dniu 27 lutego 2019r. spełnił on świadczenie wynikające z opisanego powyżej nakazu zapłaty (k. 62; k.128). Z opisanych powyżej powodów Sąd nie podzielił podniesionego zarzutu.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zakresie w jakim Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego wskazującej, że nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę, gdyż jest ona wyłącznie wynikiem błędnego prowadzenia procesu przez powoda. Stanowisko to jest bezzasadne. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, szkoda jest przede wszystkim wynikiem niewykonania zobowiązania przez pozwanego. Gdyby chciał on skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności w sprawie niniejszej to powinien wykazać okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność na płaszczyźnie art. 471 k.c. Pozwany winien jednak przede wszystkim wykazać inne okoliczności niż te, do których przywiązuje główną uwagę w treści apelacji, a wcześniej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Winien on wykazać, że niewykonanie umowy sprzedaży zawartej z powodem jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. W treści swojego uzasadnienia (k.156v.) Sąd Rejonowy szeroko opisał zachowanie pozwanego wskazujące na naruszenie przez niego zobowiązania. Pozwany nie wykazał aby niedostarczenie w terminie łożysk wraz z wymaganymi dokumentami było przez niego niezawinione. Również temu dał wyraz w swoim uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji (k.158 - k.160) i rozważania te w pełni podzielił Sąd Okręgowy. Pozwany koncentrował się na domniemanych zaniedbaniach powoda dotyczących postępowania sądowego, w szczególności zaniechania wniesienia sprzeciwu. Jak już wskazano powyżej stanowisko to jest błędne. Po pierwsze, sprowadza się ono do niemającej oparcia w przepisach prawa próby przerzucenia odpowiedzialności za własne zawinione zachowanie pozwanego (niewykonanie zobowiązania z umowy sprzedaży) będące źródłem szkody na powoda. Po drugie, pozwany nie dostrzega, że sformułowanie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu nie może sprowadzać się do przytoczenia potencjalnych zarzutów, jakie powód mógłby podnieść

w toku postępowania przed Sądem wydającym nakaz zapłaty. Aby zarzut wadliwego prowadzenia procesu był zasadny pozwany winien wykazać, że podniesienie określonego zarzutu w tamtym postępowaniu doprowadziłoby do oddalenia powództwa. Należy wyraźnie podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. winien on wykazać, że podniesienie określonego zarzutu doprowadziłoby do oddalenia powództwa – nie zaś, że mogłoby doprowadzić. Jak wskazano już powyżej kwestia dotycząca ewentualnego braku umocowania osoby rozwiązującej umowę mogła być z łatwością obalona przez przeciwnika procesowego. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie swoje powyższe uwagi i argumentacją zawartą w odpowiedzi na apelację (k.188). Podobnie należy odnieść się do rozważań dotyczących możliwości ewentualnego podniesienia zarzutu miarkowania kary umownej. Pozwany nie wykazał jakichkolwiek okoliczności wskazujących, że Sąd wydający nakaz zapłaty przeciwko powodowi uwzględniłby taki zarzut. Przeciwnie, postępowanie (...) SA z siedzibą w B. przed procesem, gdy podmiot ten wielokrotnie odmówił prośbie powoda o zmniejszenie kary prowadzi do wniosku, że podmiot ten podjąłby z pewnością aktywną obronę przed podniesionym zarzutem miarkowania kary umownej. W ocenie Sądu Okręgowego wskazać należy, że okoliczności faktyczne ustalone w niniejszym postępowaniu wskazują, że powód wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty mógłby w istocie doprowadzić do zwiększenia wysokości szkody. Podjęcie skazanej na niepowodzenie obrony przed żądaniem pozwu prowadziłoby do przedłużenia tego postępowania i naliczenia większej kwoty tytułem odsetek. Mogłoby również prowadzić do zwiększenia kosztów postępowania. Trafnie zatem przyjął Sąd Rejonowy, że pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie okoliczności, które wyłączałyby jego odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 384 k.c. Jak wskazano już wcześniej, powód miał wiedzę o możliwości naliczenia mu kary umownej. Wyrazem tego jest korespondencja i rozmowy jakie prowadził ze swoim kontrahentem odnośnie zmniejszenia należnej kary umownej. Jak trafnie podkreślił powód w uzasadnieniu odpowiedzi na apelację, zarzut ten jest chybiony również z uwagi na treść art. 384 par. 2 k.c. Powód pozostawał w stałych stosunkach gospodarczych z podmiotem, któremu miał dostarczyć łożyska. Było w nich zwyczajowo przyjęte posługiwanie się wzorcem umownym. Mógł on zatem z łatwością zapoznać się z jego treścią. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód nie wiedział o zastrzeżeniu kary umownej (co jest wykluczone w świetle jego rozmów odnośnie jej zmniejszenia), to i tak należy przyjąć, że w świetle regulacji zawartej w art. 384 par. 2 k.c. był on związany wzorcem umownym, w tym także postanowieniem dotyczącym kary umownej.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 99 k.c. Jak wcześniej już wskazano, skuteczne podniesienie tego zarzutu wymagało wykazania przez pozwanego nie tylko tego, że osoba rozwiązująca umowę nie była do tego umocowana, ale również tego, że wykluczone było zastosowanie w postępowaniu sądowym, które miał rzekomo wadliwie prowadzić powód instrumentów prawnych sanujących ten brak – braku potwierdzenia czynności rzekomego pełnomocnika przez przeciwnika powoda bądź braku odwołania się do konstrukcji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Jak już wskazano wcześniej, pozwany poza ogólnym powołaniem się na treść art. 99 k.c. nie wykazał jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na skuteczność tego zarzutu w postępowaniu prowadzonym przez powoda z jego przeciwnikiem.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Jak już wcześniej wskazano Sąd pierwszej instancji odniósł się szczegółowo do przesłanek odpowiedzialności pozwanego. W szczególności, omówił przesłanki pozytywne tej odpowiedzialności uregulowane w art. 471 k.c. Odniósł się również do okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego. Wskazał, że nie wykazał on podstawowej przesłanki, która mogłaby wyłączyć jego odpowiedzialność, czyli braku winy w niewykonaniu umowy sprzedaży łożysk. Wskazał również dlaczego racjonalne było postępowanie powoda, który nie kwestionował wydanego przeciwko niemu nakazu zapłaty w sprawie V GNc 1934/18. Z tego też względu Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w sprawie niniejszej doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść art. 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 par. 1 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 1.800 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda. Jego wysokość ustalono na podstawie

par. 10 ust. 1 pkt 5 w zw. z par. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Marzena Eichstaedt Ryszard Badio Wiktor P. Matysiak